

POSTANOWIENIE

Dnia 11 stycznia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek

w sprawie z powództwa T. W.
przeciwko E. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w P. i A. K.
o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 stycznia 2018 r.,
skargi kasacyjnej stron pozwanych od wyroku Sądu Okręgowego w L.
z dnia 13 października 2016 r., sygn. akt V Pa [...],

- 1. odmawia przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej,**
- 2. zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powoda T. W.
kwotę 1.350 (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu
kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 13 października 2016 r. oddalił apelację E. Sp. z o.o. w P. i A. K. od wyroku Sądu Rejonowego w L. z dnia 24 maja 2016 r., mocą którego:

- zasądzone solidarnie od stron pozwanych, tj. E. Sp. z o.o. w P. i A. K. na rzecz powoda T. W. kwotę 20.011,26 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych za okres od dnia 17 lutego 2012 r. do dnia 30 września 2103 r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwot składających się na kwotę główną liczonych od dnia płatności wynagrodzenia do dnia zapłaty;

- zasądzono od strony pozwanej E. Sp. z o.o. w P. na rzecz powoda T. W. kwotę 12.469,79 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych za okres od dnia 1 października 2013 r. do dnia 28 czerwca 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwot składających się na kwotę główną liczonych od dnia płatności wynagrodzenia do dnia zapłaty;

- zasądzono od strony pozwanej E. Sp. z o.o. w P. na rzecz powoda M. Z. kwotę 8.879,63 zł brutto tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i nocnych za okres od dnia 1 października 2013 r. do dnia 28 czerwca 2014 r. wraz z ustawowymi odsetkami od kwot składających się na kwotę główną liczonych od dnia płatności wynagrodzenia do dnia zapłaty;

- oddalono powództwo M. Z. w pozostałym zakresie;

- zasądzono solidarnie od stron pozwanych, tj. E. Sp. z o.o. w P. i A. K. na rzecz powoda T. W. kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

- zasądzono solidarnie od stron pozwanych, tj. E. Sp. z o.o. w P. i A. K. na rzecz powoda M. Z. kwotę 900 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

W sprawie ustalono, że T. W. w okresie od dnia 17 lutego 2012 r. do dnia 28 czerwca 2014 r. był zatrudniony na stanowisku kierowcy kolejno w wyodrębnionych formalnie firmach należnych do członków tej samej rodziny. Pomimo zmiany po stronie pracodawców powód niezmiennie wykonywał te same obowiązki. Współpracował z tymi samymi przełożonymi, wykorzystywał do pracy te same pojazdy i ten sam powierzony sprzęt - telefony komórkowe.

Powód M. Z. był zatrudniony w okresie od dnia 1 października 2013 r. do dnia 28 czerwca 2014 r.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że praca, którą wykonywali powodowie rozpoczynała się o godzinie wynikającej z grafików pracy, nawet jeśli godzina rozpoczęcia pracy zgodnie z kartą pracy kierowcy była późniejsza, pod warunkiem, że grafik odpowiadał rzeczywistej zmianie, na której według zapisów na kartach powodowie świadczyli pracę. Ponadto do czasu ich pracy należało doliczyć 15 minut przeznaczane przez powodów na codzienną kontrolę pojazdu oraz czas zarejestrowany jako przerwa, podczas której powodowie w rzeczywistości

rozładowywali towary, a nie odpoczywali. Ponadto do czasu pracy Sąd pierwszej instancji zaliczył dodatkowo jedną godzinę, którą powodowie spędzali w kolejce do magazynu w oczekiwaniu na rozładowanie zwrotów.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i prawne Sądu Okręgowego. Zamykały się one stwierdzeniem, że opinia dotycząca wyliczenia czasu pracy powodów, została sporządzona przez biegłego sądowego w sposób prawidłowy i rzetelny w oparciu o wydruki danych z kart kierowcy i tachografu cyfrowego w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, w tym z przedstawioną przez pozwaną miesięczną ewidencją czasu pracy powodów.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wywiódł pełnomocnik pozwanych, zaskarżając go w całości. Skarga kasacyjna została oparta na podstawach naruszenia przepisów prawa:

- procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz z art. 382 k.p.c.; art. 217 § 1 i 2 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c., art. 286 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c.; art. 280 k.p.c.

- materialnego, tj. art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy o czasie pracy kierowców, art. 25 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy o czasie pracy kierowców oraz art. 149 k.p.

W związku z powyższym wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w L. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Konieczność przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania pełnomocnik skarżących uzasadnił występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, zamykającego się w pytaniu: czy na gruncie ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (Dz.U. Nr 92, poz. 879) pracodawca zobowiązany jest prowadzić jednocześnie w stosunku do każdego pracownika zatrudnionego na stanowisku kierowcy ewidencję czasu pracy kierowców we wszystkich formach wskazanych w art. 25 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców oraz czy w przypadku prowadzenia przez pracodawcę ewidencji czasu pracy kierowców w postaci plików pobranych z karty kierowcy oraz tachografu cyfrowego (art. 25 ust. 1 pkt 3 ustawy o czasie pracy kierowców) dopuszczalnym jest pominięcie w toku postępowania o zapłatę wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych odczytania danych zapisanych na plikach pobranych z karty kierowcy oraz

tachografu cyfrowego i oparcie się jedynie na zbiorczych wydrukach z karty kierowcy oraz tachografu cyfrowego, sporządzonych przez pracodawcę za pomocą programu [...], które to wydruki nie obejmują danych zapisanych na tachografie cyfrowym oraz nie stanowią ewidencji czasu pracy, o której mowa w art. 25 ust. 1 pkt 2 ustawy o czasie pracy kierowców. Nadto skarga jest oczywiście uzasadniona.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną, powód T. W. wniosł o wydanie postanowienia odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przypisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1), istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2), zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4).

Według utrwalonego orzecznictwa, każda z przyczyn wniesienia skargi kasacyjnej musi być powiązana z ustalonym w sprawie stanem faktycznym (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2002 r., III CZP 76/01, LEX nr 53308 oraz postanowienia: z dnia 9 lipca 2009 r., II PZP 3/09, LEX nr 519963; z dnia 9 kwietnia 2008 r., II PZP 5/08, OSNP 2009 nr 15-16, poz. 203; z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 82/02, LEX nr 77076).

Zakres rozpoznania sprawy podczas przedsądu wyznacza umotywowany wniosek w tym wypadku skarżących. Skarżący jako przesłankę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazali na występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego oraz oczywistą zasadność.

Przechodząc do oceny okoliczności, mających uzasadniać przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, że istotne zagadnienie prawne powinno występować w rozpoznawanej sprawie; nie

można rozpatrywać kwestii prawnej oderwanej od wyjaśnionego w sprawie stanu faktycznego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2014 r., II UK 134/14, LEX nr 2008662). Podkreśla się przy tym, że istotne zagadnienie prawne jako przesłanka przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, nie może sprowadzać się do zwykłej wykładni i stosowania prawa (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2009 r., III UK 90/08, LEX nr 707909). Ponadto, twierdzenie o występowaniu istotnego zagadnienia prawnego jest uzasadnione tylko wtedy, kiedy przedstawiony problem prawny nie został jeszcze rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy lub kiedy istnieją rozbieżne poglądy w tym zakresie, wynikające z odmiennej wykładni przepisów konstruujących to zagadnienie (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2010 r., II UK 363/09, LEX nr 577467; z dnia 17 marca 2015 r., I PK 4/15, LEX nr 1661934).

Uwzględniając z jednej strony zarzuty i argumentację skarżącego, z drugiej - ustalony w sprawie stan faktyczny, zagadnienia sformułowane we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania nie występują w tym sporze.

Odnosząc się do sformułowanego we wniosku pytania, należy podkreślić, że prowadzenie ewidencji czasu pracy jest jednym z obowiązków nałożonych na pracodawcę. W powszechnie obowiązujących przepisach prawa pracy, taka dyspozycja zawarta została w art. 149 k.p.

Natomiast art. 25 ustawy z dnia z dnia 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 1155, dalej jako ustawa o czasie pracy kierowców) zobowiązuje pracodawcę do prowadzenia ewidencji czasu pracy kierowców. Obecnie przewiduje on pięć form, w jakich możliwe jest prowadzenie ewidencji czasu pracy tej grupy pracowników. O wyborze formy ewidencjonowania czasu pracy kierowców decyduje samodzielnie pracodawca, przy czym może opierać się na jednym, kilku a nawet wszystkich wymienionych dokumentach. Oznacza to, że walor ewidencji czasu pracy można więc nadać zapisom na wykresówkach, wydrukowi danych z karty kierowcy i tachografu cyfrowego lub danym pobranymi z tych źródeł i przechowywanymi w formie elektronicznej. Ewidencją czasu pracy mogą być nadto inne dokumenty potwierdzające czas pracy

i rodzaj wykonywanych czynności. Jednocześnie z ewidencją czasu pracy pracodawca zatrudniający kierowców musi dla nich prowadzić indywidualne karty ewidencji nieobecności w pracy, z podziałem na ich rodzaj i wymiar. W konsekwencji pracodawca w zakresie dokumentowania czasu pracy kierowców, dokonuje wyboru najbardziej dogodnej dla niego opcji. Jednocześnie brzmienie przepisu art. 25 ust. 1 ustawy o czasie pracy kierowców nie obliguje do prowadzenia odrębnie każdego z wymienionych dokumentów w pozycji 1-5. Zwolnienie z ewidencjonowania godzin pracy dotyczy wyłącznie pracowników otrzymujących ryczałt za godziny nadliczbowe lub ryczałt za porę nocną.

Na marginesie można przywołać stanowisko Głównego Inspektora Pracy i Głównego Inspektora Transportu Drogowego z dnia 16 lipca 2009 r. skierowane do Okręgowych Inspektorów Pracy i Wojewódzkich Inspektorów Transportu Drogowego, zamieszczone między innymi na stronie internetowej Państwowej Inspekcji Pracy, zgodnie z którym na pracodawcy nie ciąży obowiązek prowadzenia ewidencji czasu pracy kierowców łącznie we wszystkich formach wymienionych w art. 25 ust. 1 pkt 1-5 ustawy o czasie pracy kierowców.

Ponadto skarżący upatrują wadliwości orzeczenia w oczywistej zasadności skargi (art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.), a to z uwagi na naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego. W tej drugiej grupie naruszeń należy podkreślić, że spór o ocenę poszczególnych dowodów i ustalenie stanu faktycznego nie może być przenoszony do postępowania przed Sądem Najwyższym, który jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci skargi kasacyjnej jest związany - zgodnie z art. 398¹³ § 2 k.p.c. - ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2017 r., I PK 85/16, LEX nr 2297412). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem kontestowania błędnej wykładni lub niewłaściwego zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c., jest *a limine* niedopuszczalny. Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny nie zajmuje się oceną

materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do dokonywania kontroli prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c.

Abstrahując od możliwości negowania ustaleń faktycznych na tym etapie postępowania, należy zauważyć, że Sądy wyjaśniły powody, dla których oparły się na opinii biegłej z zakresu rachunkowości. Do dowodu z opinii biegłego nie mogą mieć zastosowania wszystkie zasady prowadzenia dowodów, a w szczególności art. 217 § 1 k.p.c. Specyfika dowodu z opinii biegłego polega m.in. na tym, że jeżeli taki dowód już został przez sąd dopuszczony, to stosownie do treści art. 286 k.p.c., opinii dodatkowego biegłego można żądać jedynie „w razie potrzeby”. Należy też zauważyć, że art. 278 § 1 k.p.c. uprawnia sąd do dopuszczenia dowodu z opinii biegłego lub biegłych, jeżeli w sprawie istnieje potrzeba wyjaśnienia okoliczności wymagających wiadomości specjalnych, a nadto do zażądania ustnego uzupełnienia opinii złożonej na piśmie w sytuacji, gdy opinia nie jest wyczerpująca lub też z innych względów, według oceny sądu, wymaga uzupełnienia lub wyjaśnienia. Powyższe instrumenty procesowe mogą być wykorzystywane stosownie do potrzeb sprawy, przy czym potrzebą taką nie może być jedynie przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla niej tezy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2016 r., II PK 242/15, LEX nr 2202494).

Z kolei art. 382 k.p.c. nie nakłada na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, lecz sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile zachodzą ku temu potrzeby (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2011 r., III PK 30/11, LEX nr 1163948). Innymi słowy zarzut uchybienia treści przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 października 2009 r., I UK 129/09, LEX nr 558286). Dotyczy to więc sytuacji, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie posiada

wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak kardynalne braki, które uniemożliwiają kontrolę instancyjną.

Kierując się przedstawionymi motywami, Sąd Najwyższy uznał, że skarżący nie wykazali potrzeby rozpoznania skargi kasacyjnej. Dlatego, na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c., orzekł, jak w sentencji. O kosztach orzeczono w myśl art. 98 § 1 k.p.c.

aw